

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 201.

Kraków, piątek 30 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Port Southampton w gruzach.

Sprawozdanie pewnego kapitana holenderskiego.

Medolan, 29 sierpnia. Jak donosi „Gazeta del Popolo” z Lizbony, załoga portugalskiego okrętu „Magelhes” opowiadała po swym powrocie, że port Southampton przedstawia się obecnie jako sterta gruzów. Parowiec ten czekał w Southampton dwa tygodnie na ładunek, a po ogłoszeniu przez Niemcy blokady — opuścił port.

Kapitan okrętu oświadczył, że port był zupełnie pusty i w ciągu dwóch tygodni przybił tylko jeden okręt, wiozący ładunek materiałów fabrycznych. Większość składów portowych została zniszczona bombami względnie ciężko uszkodzona, a port został niemal całkowicie zamknięty przez zatopiony do połowy angielski okręt-cysterne. Wybrzeża wykazują wielkie rysy.

Wielki dok „Król Jerzy”, który został wybudowany przed trzema laty wielkim nakładem kosztów i który może pomieścić

tęgo rodzaju olbrzymi morskie co „Queen Mary”, został unieruchomiony przez bomby niemieckie. Poza tym korałownik pomocniczy „Książę Walji”, znajdujący się w doku, został ciężko trafiony w tylną część pokładu i poważnie uszkodzony. Komunikacja z wnętrzem kraju była często przerywana przez bombardowanie. Po opuszczeniu portu Southampton kapitan okrętu „Magelhes” naliczył na przestrzeni od Calshot-Castel do latarni morskiej Hurst Castel 23 wraków zatopionych okrętów.

Południe Anglii zamarło, powiedział kapitan, i żaden cud nie może powstrzymać tej agonii.

10 godzin spędziła ludność południowej Walji w piwnicach.

(=) Berno, 29 sierpnia. Jak donosi „Dai-

ly Mail” z 26 sierpnia, jedno z miast w południowej Walji przeżyło w niedzielę setny alarm lotniczy od lipca. W ciągu niedziel tamtejsi mieszkańcy spędzili 8—10 godzin w piwnicach.

„Dover przeżył atak najokropniejszy z dotychczasowych”.

(=) Genewa, 29 sierpnia. United Press donosi z Dover, że miasto to przeżyło w poniedziałek atak powietrzny najokropniejszy ze wszystkich dotychczasowych.

Samoloty niemieckie ukazały się południu nad Dover w trzech formacjach i przeleciały następnie w głąb kraju. Myśliwskie Messerschmitty zaatakowały zapory balonowe i zestrzeliły 2 balony.

„American Legion” przybył do Nowego Jorku.

Sztokholm, 29 sierpnia. Amerykański transportowiec wojskowy „American Legion” po jedenastodniowej podróży z Peksamo przybył we środę rano do portu w Nowym Jorku.

Na pokładzie znajduje się 897 uchodźców z Europy, z których większość stanowią obywatele amerykańscy. Czy podczas przejazdu przez wody angielskie przyjęto na pokład okrętu jakieś inne osobistości — niewiadomo.

Konferencja państw osi, Węgier i Rumunji.

(§) Salzburg, 29 sierpnia. Niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop i królewsko-włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano zaprosili do Wiednia królewsko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky i królewsko-rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Manoilescu, celem omówienia aktualnych zagadnień.

Rozmowy ministrów zagranicznych rozpoczną się we czwartek.

Wyjazd hr. Ciano do Salzburga.

(=) Rzym, 29 sierpnia. W związku z mającym się odbyć w Wiedniu spotkaniem ministrów spraw zagranicznych Włoch, Niemiec, Rumunji i Węgier, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano odleciał w środę przedpołudniem z lotniska Littorio. Celem podróży hr. Ciano jest Salzburg.

W towarzystwie ministra spraw zagranicznych Włoch znajdują się: ambasador niemiecki w Rzymie von Mackensen, szereg wyższych urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz posłowie włoscy w Bukareszcie i Budapeszcie.

Audjencja hr. Ciano u kanclerza Hitlera.

(§§) Obersalzberg, 29 sierpnia. Adolf Hitler przyjął we środę w południe w swym zamczku Berghof królewsko-włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa.

W nocy na środę Londyn miał dwa alarmy lotnicze.

Genewa, 29 sierpnia. W nocy z wtorku na środę w Londynie zarządzono dwukrotnie alarm lotniczy.

Pierwszy z alarmów rozpoczął się niemal o tej samej porze, co alarm z poniedziałku na wtorek, a zatem ok. godz. 22.50. Alarm ten trwał dwie i pół godziny, drugi zaś godzinę.

Londyńczycy zostali znowu zaskoczeni w kinach i teatrach, nie mając możliwości udania się do domów. Podczas pierwszego alarmu można było słyszeć wyraźnie huk wybuchów bomb i ognia artylerii przeciwlotniczej, a podczas drugiego alarmu

widziano płomienie ognia pożarów, wywołanych na przedmieściach.

„Daily Mail” pisze, że sir John Anderson został zainterpelowany przez jednego z członków Izby Gmin, z dzielnic bombardowanych, dlaczego nie został wydany sygnał zakończenia alarmu. „Po drugim alarmie w noc niedzielna spadły jeszcze bomby na niektóre okęty Londynu. Mieszkańcy tej okolicy udali się po raz trzeci do piwnic, gdzie spędzili całą noc, czekając na sygnał zakończenia ataku. Tysiące z pośród tych, którzy spędzili noc w piwnicach, musieli wczesnym rankiem udać się znowu do pracy.

Sensacyjne odkrycie na dnie Dunaju.

Znaleziono dokumenty sabotażystów koło Żelaznej Bramy.

(=) Bukareszt, 29 sierpnia. W porcie duńskim Giurgiu dokonano sensacyjnego odkrycia. Pozostaje ono w związku z próbą Anglików wysadzenia Żelaznej Bramy przy pomocy broni i materiałów wybuchowych, przemycanych do Rumunji. Angielscy oficerowie, inżynierowie i marynarze, biorący udział w tej akcji zostali wówczas wydaleny z kraju.

Obecnie w Giurgiu w miejscu, w którym ustąpiła woda Dunaju, znaleziono skrzynię, zawierającą, oprócz wszelkiego rodzaju materiałów wojennych, także broń i dokumenty osobiste wszystkich Anglików, biorących w swoim czasie udział w całej imprezie. Obecnie też nie mogą zachodzić żadne wątpliwości co do tożsamości sabotażystów angielskich.

Katastrofa powodzi w Chinach.

Straszliwe skutki wielkiego przerwania tamy.

(=) Szanghaj, 29 sierpnia. Powódzie, spowodowane zerwaniem tamy koło Hwan-kohon, na południowym brzegu starego koryta rzeki Żółtej, zaczyna przybierać olbrzymie rozmiary.

Rzeka Żółta toczy potworne masy błotnistych wód w dół swego biegu. Ogromne przestrzenie kraju stoją pod wodą i zamulone zostały masami szlamu metrowej wysokości. Tysiące osób znalazło śmierć w szlamie i w nurtach rzeki.

Ponieważ deszcze trwające nieprzerwanie od tygodni nie ustają, należy się liczyć z dalszym przyborem wód. Setki wsi zo-

stało zalanych, przyczem wiele z nich zginęło bez śladu, a wszyscy ich mieszkańcy utonęli.

Fale rzeki po przerwaniu tam rozlały się z taką szybkością na gęsto zamieszkałe tereny, że mieszkańcy nie mieli nawet czasu schronić się na pagórki, dachy lub drzewa. Pedzące fale niosą ze sobą zwłoki ludzkie, trupy zwierząt, sprzęty domowe, drzewa, przewrócone okręty itd.

Do okropności powodzi przylączyła się jeszcze niebezpieczeństwo epidemii. Setki osób leży w prowizorycznie skleconych barakach szpitalnych z oznakami żółtej febrы, cholery i dżumy.

Otwarcie lipskich targów jesiennych.

5.000 Interesentów zagranicznych.

(§§) Lipsk, 29 sierpnia. Lipskie Targi Jesienne rozpoczęły się w tym roku punktualnie. W sobotę i niedzielę napłynęły do Lipska tłumy publiczności, co nadało targom wygląd przedwojennej imprezy tego rodzaju.

Ulicami śródmieścia, uroczyście udekorowanymi standarami, płynęły tłumy zwiedzających do pawilonów wystawowych. W ciągu przedpołudnia w niedzielę natłok zwiedzających, głównie w dziale tekstylnym i odzieżowym oraz w pawilonie głównym przybrał prawie niepokojący charakter. Słyszeli się wiele obcych języków, co dowodzi, że oczekiwania na żywy udział zagranicy spełniły się. Liczni interesenci przybyli głównie z południowego wschodu i północy. Z chwila rozpoczęcia targów stwierdzono przybycie 5.000 interesentów zagranicznych.

Publiczność zdradza dużą chęć zakupów na wszystkie rodzaje towarów codziennego użytku. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się artykuły galanteryjne i podarunkowe, towary metalowe, artykuły podróżnicze, zwłaszcza kufrы i towary skórzane, otaczane tłumnie przez kupujących. Wobec olbrzymiego ruchu niemożliwym jest bliżej zorientować się co do rozmiarów obrotu, słysząc jednak, że nabywcy zagraniczni rozpoczęli już udzielać zlecenia.

Żywym popytem cieszyły się naczynia gospodarskie i kuchenne. Publiczność krajowa składała się głównie z kupców detalicznych i hurtowych. Ruch w dziale tekstylnym przekroczył rozmiary z ostatnich lat. W obu pawilonach tej branży udzielało niustannie zlecenia.

Ogromne zainteresowanie towarzyszyło wystawie niemieckich sił zbrojnych na placu Augusta, zawierającej trofea zwycięstwa na Zachodzie. Zagraniczne wystawy zbiorowe mogą również poszczycić się dużą frekwencją. Jednym słowem nie było dziedzin targów, w której nie panowałby ożywiony ruch.

Giełda nowojorska reaguje na blokadę Anglii.

(§) Nowy Jork, 29 sierpnia. Skutki niemieckiej blokady dały się już wyraźnie odczuć na amerykańskich giełdach. Brak wszelkich możliwości przewozowych i zmniejszenie eksportu spowodowały wyraźną niższe cen bawełny, kawy i cukru. Może to grozić w przyszłości bankrutem wielu producentów. Jedynie w branży metalurgicznej giełda nowojorska notuje pewną wyższość.

Spotkanie min. państw bałkańskich w Wiedniu.

(=) Wiedeń, 29 sierpnia. Z końcem bieżącego tygodnia z racji otwarcia Targów Wiedeńskich spodziewany jest przyjazd wielu ministrów państw południowego wschodu Europy.

Szereg osobistości zagranicznych, które bawia na międzynarodowych Targach w Lipsku, przybędzie również na Targi Wiedeńskie.

Pertraktacje w Turnu-Severin.

Turnu-Severin, 29 sierpnia. Węgiersko-rumuńskie pertraktacje na temat uregulowania spraw granicznych zostały chwilowo przerwane, ponieważ niema podkładu do ich kontynuowania.

Dyskutowano bardzo obszernie. Poseł von Georg odczytał wniosek węgierski, na który odpowiedział rumuński minister Vears Pop a wynikiem narad było, że je odroczone, wypowiadając nadzieję, że będą one mogły być podjęte. Tak było na każdym z dotychczasowych posiedzeń, po których przewodniczący odjeżdżali do domu.

Charakterystycznym jest, że na trzecim posiedzeniu ustalono, iż językiem, w jakim mają się toczyć narady, ma być język niemiecki.

Nowy prezydent międzynarodowej komisji policji kryminalnej.

(§§) Berlin, 29 sierpnia. Szef policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa SS-Gruppenführer Heydrich objął kierownictwo międzynarodowej komisji dla spraw policji kryminalnej w charakterze jej prezydenta.

Niemieckie okręty wojenne na Oceanie Indyjskim.

Nowy Jork, 29 sierpnia. Brytyjski okrętycysterna „British Commander” pojemności 6.900 ton według doniesienia amerykańskiej stacji radiowej, która przejęła wołania o ratunek, został zaatakowany przez niemiecki okręt wojenny na wodach Oceanu Indyjskiego.

„British Commander” podał swoje położenie, a mianowicie 300 mil na południe od przylądka St. Marie i 700 mil morskich na wschód od Natalu. Okręt depešował dalej, aż został ostrzelany, a ponieważ nagle przerwał podawanie wiadomości, przeto prasa amerykańska jest przekonana, że

Porty, lotniska i fabryki angielskie zasypywane są ciągle bombami.

Berlin, 29 sierpnia. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

W dniu 27 sierpnia działalność niemieckiej floty powietrznej skutkiem niepomyślnej pogody ograniczyła się do zbrojnego wywiadu, w ciągu którego zrzucono bomby na urządzenia portowe w Gosport.

W nocy na 28 sierpnia silniejsze oddziały bojowe zaatakowały urządzenia portowe, zakłady, fabryki lotnicze i zbrojenowe w Anglii i Szkocji. W Southampton, Aberdeen, Dundee, Leeds, Hull, a przede wszystkim w fabrykach lotniczych i silników w Durny i Birmingham oraz w państwowych zakładach w Chatham stwierdzono wielkie pożary, które były dowodem skuteczności nalotów bombowych. Minowanie brytyjskich portów przez samoloty było kontynuowane.

Brytyjskie samoloty zrzuciły bomby w nocy na teren Rzeczy, nie wyrządając poważniejszych szkód. W Kilonji uszkodzono kilka domów mieszkalnych. Dzięki zdyscyplinowanemu zachowaniu się mieszkańców tylko jedna osoba została lekko ranna.

Zestrzelono trzy brytyjskie samoloty, z czego jeden straciła artyleria marynarki. Jeden samolot niemiecki zginął. (p).

Straty Anglii na morzu.

(=) **Sztokholm, 29 sierpnia.** Admiralicja brytyjska dopiero obecnie podaje do wiadomości fakt zaginięcia brytyjskiej łodzi podwodnej „Spearfish”.

Według agencji Reutersa, urzędowy tekst komunikatu brzmi następująco: „Admiralicja zmuszona jest z przykrością donieść, że łódź podwodna JKMosci „Spearfish”, której komendantem był I. A. Forbes, zaginęła i musi być jako taka traktowana. Najbliższa rodzina załogi została o tem powiadomiona.

„Spearfish” jest jedną z ośmiu łodzi podwodnych klasy „Shark”, spuszczonej na wodę w latach 1934-37. Jej wyporność wynosiła 960 ton, zaś wyposażenie składało się z jednego działka 7,6 cm, jednego karabinu maszynowego i 6 wyrzutni torpedowych. Jednostka ta rozwijała szybkość 18,7 węzłów na powierzchni morza. Liczba załogi na stopie pokojowej wynosiła 40 ludzi.

(=) **Amsterdam, 28 sierpnia.** Jak donosi radio angielskie, brytyjska admiralicja podała do wiadomości, że brytyjski pomocniczy poszukiwacz min „Resbarko” zatonął wskutek uszkodzeń, odniesionych w czasie jednego ataku lotniczego.

(=) **Genewa, 28 sierpnia.** „New Chronicle” doniósł w sobotę, że za wyjątkiem 12 ludzi udało się uratować załogę angielskiego parowca „Geraldine Mary”, pojemności 7.244 ton, storpedowanego na zachodnich wybrzeżach Irlandji.

Jak donosi „Daily Telegraph”, w niedzielę wylądowało 47 rozbitków z angielskiego statku „Havildar”, który został storpedowany u południowego wybrzeża Irlandji. Statek odbywał swą dziewięć podróż. Załoga jego składała się z 73 marynarzy.

(=) **Boston, 29 sierpnia.** Według wiadomości, pochodzących od pasażerów jednego z parowców brytyjskich, przybyłych do tutejszego portu, w dniu 16 sierpnia na wodach angielskich storpedowano z jednego brytyjskiego konwoju nie mniej, jak 4 okręty, mianowicie dwa greckie, jeden holenderski i jeden szwedzki.

Ponowne bombardowanie Haify.

Rzym, 29 sierpnia. Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: Główna centrum naftowe w Haifie zostało w dniu 27 sierpnia zbombardowane przez włoskie formacje lotnicze. Trafiono dworzec oraz nową rafinerję, przyczem powstały wszędzie wielkie pożary. Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

W Afryce północnej nieprzyjaciół podjął zacięty nalot na Darnę. Trafiono mały parowiec z ładunkiem drzewa. Poza tem wyrządzono bardzo nieznaczna szkodę, doniesiono o dwóch zabitych i pięciu rannych.

W Afryce wschodniej odbyły się nie-

angielski okręt został obsadzony przez niemiecki okręt wojenny.

Prasa amerykańska, która zamieszcza tę wiadomość w sensacyjnym ujęciu, przyjmuje, iż liczne okręty niemieckie operują na bardzo ważnej dla Anglii linii w pobliżu przylądka Dobrej Nadziei.

Prasa ta przypomina przytem, że w ub. tygodniu miało miejsce zatopienie angielskiego parowca „Turakina” na wodach Tasmanji. Okręt ten również wysłał wołania o ratunek, które zostały przejęte przez stacje amerykańskie.

przyjacielskie naloty na Harrar, gdzie trafiono szpital wojskowy dla tubylców oraz na Bessie, gdzie trafiono wojskowy punkt opatrunkowy. Łączna liczba strat wynosi 8 zabitych i ok. 20 rannych. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony. W Massaua trafiono zakład karny i lekko uszkodzono, dziewięciu więźniów zostało zabitych.

Nieprzyjacielskie samoloty, przelatując nad Szwajcarią, dokonały nalotu na Pie-

mont i Lombardję. Dzięki skutecznej obronie samolotów myśliwskich i artylerji przeciwlotniczej nieprzyjacielskie samoloty ograniczyły się do zrzucenia kilku bomb zapalających na Nichelino w prowincji Turin, gdzie jeden dom wieśniaczy stanął w płomieniach.

Włoski samolot storpedował krążownik angielski.

(=) **Rzym, 29 sierpnia.** Jak donosi specjalny sprawozdawca agencji Stefani z Trypolisu, włoski samolot torpedowy zaatakował skutecznie na Morzu Śródziemnym pewien krążownik angielski i poważnie go uszkodził torpedą.

Ponieważ sam samolot był już wielokrotnie trafiony przez artylerję przeciwlotniczą krążownika angielskiego, oraz wyczerpywał mu się zapas benzyny, załoga samolotu wkrótce po skutecznym i świetnie przeprowadzonym ataku musiała powrócić do swej bazy. Z tego powodu lotnicy nie mogli stwierdzić, czy krążownik zatonął.

Według raportu członków załogi samolotu, torpeda trafiła krążownik angielski na linii zanurzenia tuż koło rufy. Lotnicy włoscy mogli jeszcze zaobserwować, jak krążownik angielski otoczony olbrzymim słupem ognia i gęstymi chmurami dymu, ciężko położył się na bok.

Otwarty list duchownego angielskiego do lorda Halifaxa.

(=) **Genewa, 29 sierpnia.** „Daily Herald” publikuje „otwarty list” reverend Rowlanda Jonesa, wikariusza w Denton do lorda Halifaxa.

W liście czytamy:

„Mówi Pan, że obecna walka toczy się między chrześcijaństwem i nazizmem. Może zechce nam Pan wytłumaczyć co Pan rozumie przez chrześcijaństwo? Przecież naturalnie nie może Pan twierdzić, że anglikatolizm lub jakiś inny „izm”. Jeżeli tak, to tem lepiej będzie, im prędzej skapitulujemy. Przypuszczam, że przez chrześcijaństwo rozumie Pan pewną specjalną metodę, organizowania naszego życia na rodowego.

Ale teraz, mój Lordzie, może mi Pan odpowiedzieć na następujące pytania: zanim powstał pogański straszak nazizmu, czy Wielka Brytania była ucieleśnieniem chrześcijańskiej miłości bliźniego? W roku 1927 mieliśmy dwa miliony bezrobotnych. Czy to było chrześcijaństwo? Czy walczyliśmy po to, aby znaleźć się z powrotem w takiej sytuacji? Kiedy byłem w Durham wikarym; setki ludzi w mojej parafji miały tylko jedną ubikację jako mie-

szkanie. Byli to górnicy przeważnie bez pracy, a poza temi „slums” widziało się Czy to jest chrześcijaństwo? Czy o to luksusowe domy dostojników katedralnych.

W pamięci mojej wyrł się obraz małego dziecka, które spało w tem samym łóżku z pewną zmarłą osobą. W izbie, gdzie leżały zwłoki, widziałem człowieka, który z pozostałymi eworgiem dzieci spożywał mizerny posiłek.

Mój Lordzie czy to jest chrześcijaństwo? Czy o to walczyliśmy?

Czy przypomina Pan sobie, że całe ładunki okrętowe hiszpańskich pomarańcz na krótko przed wojną wyrzucano koło Liverpoolu do morza, by tylko utrzymać cenę. A przecież w owych upalnych dniach letnich były w Lancashire dzieci, dla których pomarańcza stanowiła nieosiągalny luksus.

Mój Lordzie, czy to jest chrześcijaństwo?

Albo czy przypomina Pan sobie o sprawozdaniu, ogłoszonym na krótko przed wojną przez Johna Orra, według którego miliony angielskich dzieci są w poważnym stopniu niedożywione?

Hiszpanja w stanie moralnej wojny z Wielką Brytanją.

Ostre akcenty antyangielskie w prasie hiszpańskiej.

Madryt, 29 sierpnia. Stosunki hiszpańsko-angielskie nie uległy w ostatnich czasach najmniejszej poprawie, raczej pogorszyły się do tego stopnia, iż madrycki organ „Falangi” — „Arriba” w tych dniach pisał o stanie moralnej wojny między Hiszpanją a Anglią, twierdząc, iż pewne posunięcia angielskie na ziemi hiszpańskiej mogą być uważane za równoznaczne z atakiem i działaniem wojennym przeciw Hiszpanji.

London uczynił wszystko, aby spowodować tego rodzaju zmianę w obustronnych stosunkach. Wysuwając zarzut, że Hiszpanja, jako dostawca benzyny dla Niemiec, zajęła już stanowisko, Anglja rozszerzyła blokadę na Hiszpanję.

Hiszpanja nie dysponuje przytem żadnymi zapasami, a nawet przed kilku miesiącami w celach prohibicyjnych, podwyższyła cenę benzyny z 1,25 na 5 pesetów, — wydając następnie dalsze nadzwyczajne zarządzenia, aby na tej drodze móc pokryć najpilniejsze zapotrzebowanie kraju. — Ruch omnibusowy w miastach, które posiadają tramwaje, — został całkowicie wstrzymany. Omnibusy na liniach dalekobieżnych zostały również częściowo wstrzymane, a nawet wprowadzono system kartkowy na zużycie benzyny do celów przemysłowych i rolniczych.

Wynika z tego, że zarządzenie angielskie w ujemny sposób oddziaływało na hiszpańskie problemy narodowe i, jak to zaznaczono w jednym z komentarzy, zagrożą odbudowie Hiszpanji do tego stopnia, iż trzeba będzie pomyśleć o represjach, jeśli stanowisko Anglii nie ulegnie zmianie.

Anglja swego stanowiska nie zmieniła i nie zmieni, tem mniej, że Hiszpanja, jak wiadomo, w międzyczasie zawarła układ

z Portugalją i w ten sposób uniemożliwiła, jakkolwiek zaburzenia z inicjatywy trzecich mocarstw na półwyspie Pirenejjskim, na wypadek, gdyby trzecie mocarstwo zechciało wywołać zbrojny konflikt. Jasnem jest, że ten sukces zagranicznej polityki hiszpańskiej jest dla Anglii gorzką pigułką.

Wszystko to jednak, jak podkreśla prasa hiszpańska, nie stanowi podstawy, która usprawiedliwiała dalsze pogorszenie zaopatrzenia Hiszpanji przez angielskie metody blokady. Prasa z tego powodu czyni odpowiedzialną Anglię także i za to, że zarówno stanowisko prasy, jak i ludności staje się coraz bardziej antyangielskiem.

Anglja nie może spodziewać się, że Hiszpanja zareaguje przyjaznymi manifesta-

ejami na coraz ujemniej wpływające na jej życie narodowe akty angielskiej nieprzyjaźni.

„Jeśli zagraniczni agenci, względnie związane z nimi elementy, dokonywać będą zamachów na nasze własne rezerwy, — jak np. gdy podpalili składy towarzystwa naftowego „Campsa” w Alicante, oraz gdy dokonali innych aktów sabotażu, o których dobrze jest poinformowana policja, to naturalnie cierpliwość Hiszpanji zostanie wystawiona na poważną próbę.

Komentarz „Arriba” określa to postępowanie jako działanie wojenne, które nie może zostać bez kary. Z uwagi na te smutne manewry, należy teraz powiedzieć: — „teraz już koniec”.

Ta ostra akcja prasy hiszpańskiej jest tembardziej zrozumiałą, że Hiszpanja już oburzyła się na to, iż jej życzenia odnośnie do Gibraltaru natrafliły w Anglii na kamienną glebę. Niedawne wynurzenia Atle’a w Izbie gmin na temat oficjalnego postawionego przez gen. Franco żądania zwrotu Gibraltaru, Hiszpanja odczuła jako zniechęcenie i zniechęcenie tej nie zapomni. Tak samo, jak nie zapomni Gibraltaru, którego żądanie zwrotu jest dla dzisiejszej Hiszpanji problemem narodowej godności.

Z uwagi na odrzucenie przez Anglię sprawy Gibraltaru, które ciągle stanowi temat rozważań prasy hiszpańskiej, jak również z uwagi na nieprzyjemne metody wobec Hiszpanji — stanowisko Hiszpanji stało się jasne, tem więcej, że zamach w Alicante odczuł jako „atak na Hiszpanję”.

„Nikt nie może się dziwić — pisze czołowe pismo w Walencji, trafnie odzwierciedlając opinie społeczeństwa, — że dzisiaj każdy w Hiszpanji zdaje sobie sprawę z tego, iż zwycięstwo imperjum brytyjskiego oznaczałoby koniec obecnej tendencji politycznej Hiszpanji”.

Komunikat szwajcarski w sprawie nocnych przelotów angielskich.

(=) **Berno, 29 sierpnia.** Sztab armji szwajcarskiej wydał we wtorek następujący komunikat:

„Szwajcarski obszar powietrzny został ponownie ubiegłej nocy wielokrotnie naruszony. Artylerja przeciwlotnicza wiele razy rozpoczęła działalność. Rodzaj i kierunek przelotów wskazują wyraźnie na celowe naruszenie granicy”.

Sądząc ze wszystkich okoliczności przelotów nie ulega wątpliwości, że chodziło tu tylko o samoloty angielskie.

Ponowny alarm lotniczy w Szwajcarii

Berno, 29 sierpnia. Szwajcarski sztab wojskowy komunikuje: W nocy z dn. 27 na 28 sierpnia przeleciało kilka obcych samolotów nad południowo-zachodnią częścią Szwajcarii. Nadleciały one wkrótce po godz. 22.30 między Le Brassus a Genewą i po przelecie nad jeziorem Genewskim, opuściły Szwajcarię, kierując się na Ewian i tereny Mont Blanc. Lot powrotny nastąpił 50 minut po północy. Alarm lotniczy został zarządzonej w całej francuskiej Szwajcarii. Z kierunku lotu można wnioskować, że i tym razem chodziło o samoloty angielskie.

Trudności Anglii na Wschodzie.

(=) **Rzym, 29 sierpnia.** „Popolo di Roma” dowiadyuje się z San Sebastian, że głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie, generał Neame w związku z żądaniem wysłania dalszych kontyngentów wojsk do Egiptu, oświadczył, że sytuacja na granicy Transjordanji, Syrii i Iraku jest tego rodzaju, iż wymaga zwiększenia oddziałów wojsk brytyjskich w Palestynie.

Generał Meame jest następcą generała Giffarda i poprzednio piastował stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego wojsk brytyjskich w Indiach.

Wzrost liczby robotników belgijskich w Niemczech.

(=) **Berlin, 29 sierpnia.** Cyfra robotników belgijskich, którzy ochotniczo zgłosili się do robót w Niemczech stale wzrasta. W ciągu ubiegłego tygodnia udało się 22.000 robotników belgijskich na roboty do Niemiec.

Momentem przyciągającym Belgów do pracy w Niemczech są w pierwszym rzędzie listy tych robotników belgijskich, którzy jako pierwsi zgłosili się na propozycję przyjęcia pracy w Niemczech. — Wszystkie te listy są pełne pochwał, zwłaszcza jeśli chodzi o dobre urządzenia społeczne, które robotnikom belgijskim nie były dotychczas znane.

Zbliżenie Japonji do Rosji sowieckiej.

(=) **Bangkok, 29 sierpnia.** Porozumienie sowiecko-japońskie w sprawie spornych kwestji, dotyczących granicy między Mongolją i Mandżukuo stanowi etap na drodze do dalszego zbliżenia się między Japonją i Rosją sowiecką, a równocześnie jedną z zasadniczych podstaw nowego uporządkowania spraw Dalekiego Wschodu.

Oczekuje się, że pomiędzy Tokio i Moskwą dojdzie do ścisłej współpracy gospodarczej i że Japonja dzięki temu porozumieniu zapewni sobie niezbędną swobodę na tyłach w obliczu nowych zagadnień, wyrastających wskutek upadku potęgi brytyjskiej na Dalekim Wschodzie.

Japonja śledzi z największym napięciem, jak Anglja zmuszona wojenną sytuacją w Europie likwiduje swoją pozycję w Azji Wschodniej oraz przygotowuje się na to, że Londyn, podobnie, jak w wypadku wydzierżawienia wysp Bermuda, także na Dalekim Wschodzie „wydzierżawi” wojskowe i gospodarcze bazy brytyjskie Stanom Zjednoczonym.

W oczekiwaniu na taki rozwój wypadków Japonja przez zbliżenie do Rosji, torowane już od dłuższego czasu w drodze dyplomatycznej, stara się stworzyć sobie polityczno-mocarstwową swobodę ruchów na Pacyfiku.

Wrażenia z podróży.

Rumunja — kraj wielkich możliwości.

Bukareszt, 29 sierpnia.

Gdy mówi się o Rumunji, to myśli się o **naftie i pszenicy**, a omawiając Bukareszt, ma się **wizję wschodniego miasta, pełnego przepychu.**

Gdy ktoś znał Bukareszt przed rokiem 1930 — ten obecnie miasta tego nie pozna. Małomiasteczkowy charakter Bukaresztu zniknął w zupełności. Wielkie bulwary i imponujące budowle przypominają Paryż i Berlin.

Pośrodku miasta leży pałac królewski, nad którego upiększeniem pracuje się jeszcze dzisiaj. Właśnie dobudowano nowe skrzydła, które podkreślają imponujący charakter pałacu. Dla ludności Bukaresztu, której liczba dochodzi obecnie do 900.000 ludzi, wybudowano na **piętych** miastach wielkie parki, stadiony sportowe i sztuczne jeziora. Luksusowe restauracje, otoczone zielenią, wypełnione są w południe i wieczorem tłumem eleganckiej publiczności. Na placu przed pałacem królewskim wznosi się posąg króla Karola I, założyciela obecnej dynastji.

Dzisiejsza Rumunja powstała przez **zjednoczenie księstw Mołdawji i Wołochów,**

znajdujących się niegdyś pod panowaniem tureckim. Bojarowie, rządzący podówczas krajem, wybrali w kwietniu 1866 r. księcia Karola z domu Hohenzollernów na panującego księcia, który przyjął imię Karola I.

W wojnie turecko-rosyjskiej r. 1877 Rumunja stanęła po stronie Rosji i **proklamaowała** w dn. 21 maja 1877 swoją **niepodległość**, zrzucając władztwo Turcji, co później zostało potwierdzone przez Turcję w pokoju berlińskim (12 lipca 1878) na skutek zabiegów Rosji wśród mocarstw europejskich. W dowód wdzięczności Rumunja musiała odstąpić Rosji Besarabję, w zamian za którą otrzymała północna Dobrudża, która do tego czasu należała do Bułgarii, znajdującej się pod panowaniem Turcji.



Gmach Teatru Narodowego w Bukareszcie.

Charakterystycznym jest, że ta zmiana przynależności posiadłości nie wywołała w Bułgarii wielkiego wrażenia. Bułgarzy uważali wówczas Dobrudżę za „ubogą w wodę, stepową wyżynę, która nie nadaje się pod uprawę roli”.

Gdy później wyszła na jaw faktyczna wartość tej dzielnicy, a przez wzrastający ruch na Czarnem Morzu także i wybrzeże stało się cennym, wówczas Rumunja usiłowała powiększyć swe wybrzeża morskie przez zajęcia także i południowej Dobrudży, co się też udało w r. 1913, gdy Bułgaria została pokonana przez Serbję i Grecję.

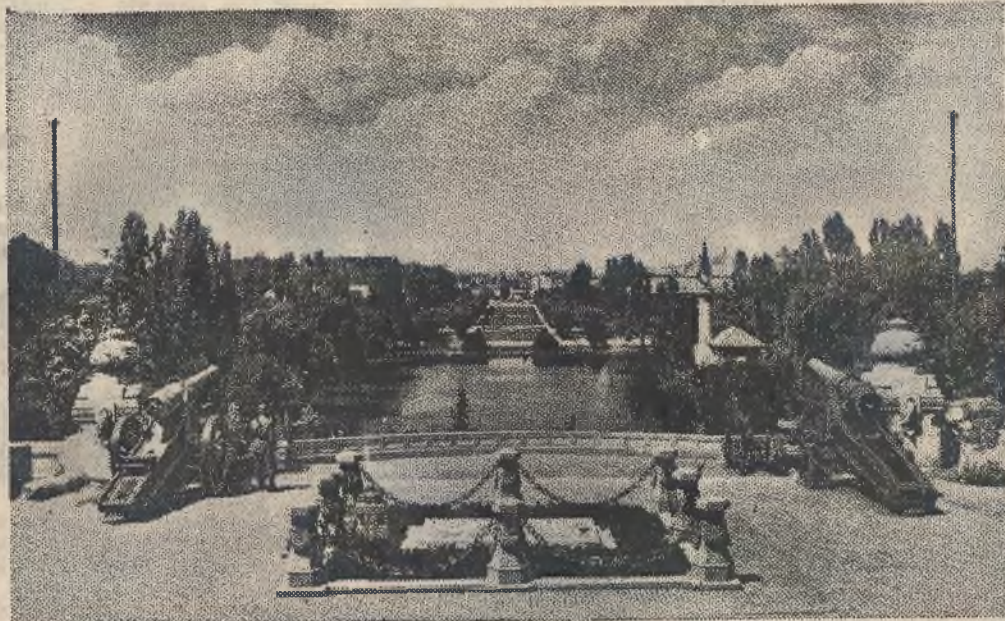
Po wojnie światowej

Rumunja, w uznaniu tego, iż przystąpiła do koalicji, rozwiązując swój sojusz z Niemcami i Austro-Węgrami, stała się **jednym z głównych spadkobierców zlikwidowanej monarchji austriacko-węgierskiej, otrzymując Siedmiogrod i Bukowinę.** Na tej drodze Rumunja wzrosła do rozmiarów państwa, obejmującego 300.000 kilometrów kwadratowych i 19 milionów ludzi, w stosunku do 130.000 kilometrów kwadratowych i 7 milionów ludzi, posiadanych w r. 1912. Przez ostatnie odstąpienie Besarabji i części Bukowiny na rzecz Rosji Rumunja znowu straciła około 2 miliony ludności.

Po **ustracie żywej Besarabji Rumunja, w trakcie prowadzonych obecnie konferencji z Węgrami i Bułgarią, które w imię nowej organizacji Europy, domagają się odstąpienia im pewnych obszarów rumuńskich, nie jest skłonna do zbyt daleko posuniętych ustępstw.** Odnosi się jednak wrażenie, że **zdecydowała się ona na pewne koncesje.**

Cheć się mianowicie odstąpić południową Dobrudżę w tych granicach, w jakich została zajęta w r. 1913, to znaczy po północną linię Siliustria-Mangalia, aczkolwiek oznacza to **ustratę ważnej twierdzy naddunajskiej Silistrji i słynnej miejscowości Baloc.**

W ostatnich dziesięcioleciach Rumunja osiedliła na tych terenach kilka tysięcy rumuńskich rolników, których obecnie



Park Karola II-go i grób Nieznanego Żołnierza w Bukareszcie.

straciłaby. W Bukareszcie stwierdza się jednak z zadowoleniem, że prasa bułgarska pisze na temat pertraktacji w Krajo-

wej, iż nowe układy służyć będą zacieśnieniu stosunków między Rumunją a Bułgarią.

Trudniejszym jest porozumienie z Węgrami,

ponieważ w Siedmiogrodzie poszczególne narodowości powikły się ze sobą. Gdy w r. 1919 Siedmiogród stał się posiadłością Rumunji, liczył wówczas ok. 2 i pół miliona Rumunów, 1.250.000 Węgrów i 774.000 Niemców.

Ponieważ Rumunja traktowała swoje mniejszości dość liberalnie i ponieważ Siedmiogród zamieszkuje przeważnie ludność rolnicza, dla której posiadanie ziemi jest najważniejszą sprawą, przeto w stosunkach ludnościowych, poza naturalnym przyrostem, nie zaszyły poważniejsze zmiany.

Problem siedmiogrodzki, który tutaj nazywa się **transylwańskim**, stanowi główny temat rozmów wszystkich warstw ludności. Skrajne koła nacjonalistyczne opowiadają się za całkowitem odrzuceniem **pretensji węgierskich**, podczas gdy koła rządowe chcą odstąpić Węgom **mniej lub więcej szeroki pas ziemi**, z tem, że Węgom, zamieszkałym na terenach pogranicznych pozostawi się swobodę optowania na rzecz Węgrów.

Koła rumuńskie wskazują na to, że w Transylwanji 20—30 procentom mniejszości można przeciwstawić 70—80 procent Rumunów. Według innego obliczenia w Siedmiogrodzie mieszka 1.352.060 Węgrów i 3.270.000 Rumunów.

Opozycja przeciwko obecnemu rządowi min. Gigurtu, któremu zarzuca się zbytnią słabość, kierowana jest przez Manju i Bratjanu a częściej przez „Żelazna Gwardję”. Według oświadczenia min. Gigurtu z dn. 8 sierpnia istnieją tylko

dwie możliwości uregulowania spraw z Węgrami.

Albo Węgrzy i Rumunowie będą współżyli ze sobą przy zrezygnowaniu przez Węgrów ze wszelkich pretensji terytorjalnych, albo też nastąpi całkowite odseparowanie się, połączone z wymianą ludności. Dla równowagi przytacza się ze strony rumuńskiej, że **na Węgrzech, w ich obecnych granicach, mieszka 50 do 80 tysięcy Rumunów,**

Porozumieniem rumuńsko-węgierskim interesują się także i Niemcy, ponieważ



Bulwar akademicki w Bukareszcie.



Fałszywi optymiści.

Genewa, 29 sierpnia. „Daily Herald” ostrzeża w swym artykule wstępnym przed „syrenami”. Pod wyrażeniem tem rozumie on fałszywych optymistów, które, niczem syreny Odysseusza, szepczą do uszu Anglikom, że Niemcy walczą z obrzymimi trudnościami, podczas gdy własne trudności Anglików są bardzo niewielkie.

„Syreny” te cieszyły się, że angielskie lotnictwo pokonało Niemców, a nawet z tego, że Mussolini popełnił takie głupstwo, jak zajęcie Somali. Jedną z tych „syren” jest madame Tabouis, która stale powtarza, że Hitler i Mussolini nie są zgodni w swych zapatrywaniach, podczas gdy sojusz niemiecko-włoski trwa bez żadnych zgryzotów.

* * *

„Daily Herald” uznał za konieczne oczyścić atmosferę przez krytykę kół przywódców i ich wygodnego powierzenia się ożukańczym nadziejom. W ślady tego pisma poszły i inne pisma, które rozpoczęły kampanję przeciwko politycznym przywódcom. Najdalej w tym kierunku poszedł „Daily Mirror” w ataku na ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa. Pismo przedstawia go jako „największą przeszkodę”. Chodzi tu mianowicie o magnata ze starej klasy feudalnej, który reprezentuje tę Anglię, która stała już na progu śmierci.

Na atak ten, który jakoś przedostał się przez cenzurę, odpowiada autor listu otwartego, opublikowanego w „News Chronicle” przeciwko ostatniej mowie radiowej Duff Coopera. Twierdzenie ministra informacji, że Anglicy bardzo chętnie zobaczą próbę wyładowania Niemców i że będą rozczarowani jeśli próba ta nie nastąpi, musi wywołać zdumienie każdego. Redakcja „News Chronicle” chce podkreślić, iż Duff Cooper przedstawia Anglików jako wojenny naród, żądny krwi. Wojna jest raczej ujmowana jako okoliczność godna ubolewania, a 99 procent Anglików serdecznie jej nienawidzi.

Bogactwu naturalnemu kraju odpowiada handel importowy i eksportowy.

Wywóz dosięgnął w r. 1939 wartość 27 miliardów, przywóz zaś 25 miliardów lei. Głównymi produktami wywozowymi są nafta, drzewo, zboże i zwierzęta.

Skarbowość Rumunji stoi na **dobrych podstawach.** W r. 1936 osiągnięto równowagę budżetową, a od tego czasu wpływy przewyższają wydatki. Budżet na rok 1940/41 obejmuje kwotę 106,5 miljarda lei. Należy wyrazić nadzieję, że obecne uregulowanie spraw politycznych nie przeszkodzi w dalszym rozwoju gospodarczym możliwości tego kraju, ale przeciwnie — przyczyni się do poważnego wzrostu jego zamożności. (w).

Rejestracja obcokrajowców w Stanach Zjednoczonych.

(=) Nowy Jork, 29 sierpnia. Wszystkich obcokrajowców zamieszkałych na terenie Stanów Zjednoczonych w liczbie 3.600 tys. osób, które przekroczyły 14 rok życia — **obowiązuje przepis meldowania się i złożenia odcisków palców, co musi być dokonane najpóźniej do końca grudnia br.** Przepisowi temu nie podlegają przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych, akredytowani w St. Zjednoczonych.

Biskupi niemieccy modlą się o zwycięstwo.

(§) Hannover, 29 sierpnia. W Fuldzie, starodawnej siedzibie niemieckich księząt Kościoła, zakończył się wielki zjazd niemieckich biskupów.

Obrady zjazdu poświęcone były wszechstronnej dyskusji nad kwestjami kościelnoprawnymi i duszpasterskimi. Wszyscy biskupi, biorący udział w zjeździe, wyrazili jednogłośnie opinie, że naród niemiecki z czystym sumieniem chwycił za broń i że zwycięska obrona Niemiec przed napadem państw żydowskich i demokratycznych zobowiązuje Kościół do wdzięczności, ponieważ tylko w ten sposób było możliwym utrzymanie dziedzictwa wiary wśród większości narodu niemieckiego i sprawowanie dalszej opieki duszpasterskiej nad wiernymi.

Jak komunikują dalej z kół kościelnych, biskupi postanowili w związku z bliskim ostatecznym zwycięstwem wojsk niemieckich wydać list pasterski, wyrażający w uroczystej formie oświadczenie się niemieckich katolików i ich kościelnych przewodników za solidarnością z narodem niemieckim i Adolfem Hitlerem.

Obecnie nastąpiła ewakuacja północnej Kenji.

(1) **Berno Szwajcarskie**, 29 sierpnia. Jak bardzo wojska brytyjskie w Afryce wschodniej czują się zagrożone, wynika z doniesienia angielskiej służby informacyjnej „Exchange”, które brzmi dosłownie następująco: „W oczekiwaniu na ofensywę włoską w Kenji brytyjskie władze wojskowe poczyniły nadzwyczajnie daleko idące przygotowania. Jedno z ostatnich zarządzeń nakazuje ewakuację całych północnych prowincji Kenji. Zarządzenie to dotyka około 50.000 Somalisów, którzy z całymi swoimi stadami bydła, wynoszącymi tysiące sztuk bydła rogatego i owiec, oraz dziesiątki tysięcy wielbłądów wyruszyli na południe”.

To specjalne podkreślenie, że ewakuacja północnej strefy ma stworzyć tam dogodny teren operacyjny, rzuca światło na wątpliwości władz brytyjskich co do lojalności tych szczepliów somalisów, ponieważ 50.000 ludzi nawet z olbrzymim dobytkiem bydła nie może poważnie przeszkodzić operacjom na olbrzymich przestrzeniach północnej Kenji.

Holenderscy uchodźcy powracają do domów.

(=) **Amsterdam**, 29 sierpnia. Ostatnio powróciło do Holandii 160 uchodźców, którzy ostatnio przebywali na nieokupowanym terenie Francji.

Jak donoszą dzienniki holenderskie, — wymienieni uchodźcy wyrazili radość z powodu możliwości powrotu w stronę rodzinną.

Angielskie okręty wojenne opuściły Gibraltar.

(=) **Madryt**, 29 sierpnia. Z Algeciras dojechała droga na Madryt, że w nocy na poprzedni dzień angielskie okręty wojenne opuściły port w Gibraltarze w niewiadomym kierunku.

Delegacja włoska udaje się do Syrii.

(=) **Istambuł**, 29 sierpnia. Do Istambułu przybyła w niedzielę delegacja włoska, składająca się z 12 osób. W poniedziałek delegacja udała się w dalszą podróż do Syrii. W kołach dyplomatycznych przypisują tej podróży wielkie znaczenie, zwłaszcza, że sześciu członków delegacji jest wysokimi oficerami.

Przed rekonstrukcją rządu rumuńskiego.

(=) **Bukareszt**, 29 sierpnia. W Bukareszcie obradowała rumuńska Rada koronna pod przewodnictwem króla Karola. Na posiedzenie Rady, które przetrzymano na kilka godzin, powołano członków rządu. Z kół poinformowanych dowiadujemy się, że posiedzenie koronne obradowało nad rekonstrukcją gabinetu.

Usuwanie żydów z rumuńskiej adwokatury.

Bukareszt, 28 sierpnia. Na podstawie rumuńskich ustaw żydowskich 600 adwokatów-żydów straciło automatycznie prawa wykonywania praktyki.

Dalszych 800 żydowskich adwokatów złożyło podania o unamianie ich praw na zasadzie postanowienia, że dawni żołnierze frontowi i ich potomkowie mogą otrzymać pozwolenie na wykonywanie praktyki. Zdane podania będą obecnie badane przez bukareszteńską Izbę adwokaacką.

Początki rekonstrukcji gabinetu w Jugosławii.

Belgrad, 29 sierpnia. Rekonstrukcja gabinetu, o której mówi się już od kilku tygodni, została obecnie zapoczątkowana przez zmianę na stanowisku ministra robot publicznych.

Na miejsce dotychczasowego ministra dr. Miho Kreka został mianowany dotychczasowy rada stanu i nauczyciel gimnazjalny w stanie spoczynku, Danilo Vulovic. Jest on jednym z założycieli i czołowych osobistości „nacjonalistycznej akcji jugosłowiańskiej”.

Narady Stanów Zjednoczonych z Japonią.

Waszyngton, 29 sierpnia. Stany Zjednoczone zwracają uwagę na prawa amerykańskie na Dalekim Wschodzie.

Pod tem hasłem „New York Times” opublikował we środa liczne doniesienia na temat pertraktacji, prowadzonych między Stanami Zjednoczonymi a Japonią.

Amerykański ambasador Józef J. Grew pertraktował stale z ministrem spraw zagranicznych Japonji Matsuką, podczas gdy równocześnie admirał Thomas H. Hart z upoważnienia departamentu stanu USA zabiegał w Szanghaju, aby rozwiązać problem konfliktu na temat wykonywania kontroli w międzynarodowej koncesji.

W swym komentarzu do pertraktacji amerykańsko-japońskich „New York Times” wskazuje na to, że pertraktacje w Tokio zostały podjęte nie tylko z powodu nieporozumień w Szanghaju, ale także z tego powodu, że rząd totalistyczny objął władzę w Japonji i z tego powodu było godnym zalecenia przedstawienie nowemu rządowi japońskiemu amerykański punkt widzenia.

Jak uchronić się przed czerwonką

Kraków, 29 sierpnia.

Miesiąc sierpień i wrzesień to okres, który rok rocznie najbardziej sprzyja rozszerzaniu się czerwonki.

Zakażenie chorobą tą odbywa się w ten sposób, że części stołka osoby chorej na czerwonkę dostają się do ust osoby zdrowej. Przyczyniają się głównie do tego muchy, zwłaszcza jeżeli mają sposobność siadania na odchodach osób chorych na czerwonkę, a następnie na środkach żywności.

Dlatego należy jak najstarannie ochraniać przed muchami potrawy przeznaczone do spożycia. Niezależnie od zwalczania plagi much najdalej posunięta czystość jest również skuteczną ochroną przed czerwonką. Przedewszystkiem zatem należy przy sporządzaniu potraw, szczególnie przy takich, które spożywa się bez gotowania np. smarowanie chleba masłem itp. dokładnie przestrzegać czystości rąk.

Jeżeli chodzi o owoce, to w pierwszym rzędzie można je spożywać tylko po dokładnym obmyciu, przyczem należy wystrzegać się owoców niedojrzałych, które wprawdzie nie spowodują kataru żołądka i kiszki ułatwić osadzanie się zarazków czerwonki.

Choroba objawia się gwałtownymi bolesciami i rozwojnieniem, które wkrótce przybiera wygląd szluzowaty. Przeważnie obok śluzu jest również i krew. Bardzo często rozpoczyna się choroba od wymiotów i nudności. Gorączka często zachodzi, ale są wypadki, że nie występuje ona zupełnie.

Aby opanować tę niebezpieczną chorobę, kierownik Wydziału Zdrowia i Higjeny w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, szef sanitarny Dr. Walbaum wydał

pouczenie dla zwalczania czerwonki,

w którym znajduje się 10 następujących reguł zachowania się, aby przeciwdziałać rozszerzaniu się czerwonki:

1) Niech czystość będzie dla ciebie i

twoich dzieci najwyższą zasadą! Myj ręce przed jedzeniem i po oddaniu potrzeby naturalnej, bo w przednim razie możesz przenieść bakcyle czerwonki na kłanki, poręcze na schodach, środki żywności itp.

2) Muchy przenoszą bakcyle choroby z odchodów osób chorych na czerwonkę na środki żywności. Dlatego zwalczaj energicznie muchy i chroń przed nimi wszelkie produkty, przeznaczone do spożycia przez ludzi.

3) Obmyj wszystkie potrawy, które przychodzą na stół bez obrania zewnętrznej powłoki i w stanie surowym, poprzednio kilkakrotnie w zimnej wodzie i zanurz je jeszcze na krótko do gorącej wody. Nie tracisz wówczas cennego dla zdrowia roślinnego surowego pożywienia.

4) Unikaj niedojrzałych owoców i zepsutych środków żywności, ponieważ jedne i drugie ułatwiają powstanie choroby.

5) Wezwij natychmiast lekarza, jeżeli zachorujesz w lecie lub w jesieni na rozwojnienie i stosuj się sumiennie do poleceń lekarza.

6) Spożywaj jedynie gotowane potrawy, jeżeli w twojem otoczeniu stwierdziło się czerwonką, używaj wówczas tylko gotowanej wody i unikaj spożycia surowego mleka, lodów itp.

7) Kupuj tylko w takich sklepach, którym niczego nie można zarzucić pod względem higienicznym i uczęszczaj tylko do takich restauracji, które dają gwarancje bezwzględnej czystości.

8) Szukaj ustępów uszczelnionych i czysto utrzymanych. Jeżeli wypróżnisz się w wolnej przestrzeni, przykryj stolec starannie ziemią.

9) Unikaj wszystkiego, co może spowodować katar kiszki.

10) Jeżeli zachorujesz na czerwonkę, kaź natychmiast skierować się do szpitala, gdzie otrzymasz umiejętną opiekę i leczenie. To będzie najlepsze dla ciebie i uchronisz przez to twoje otoczenie od zarażenia się chorobą.

Izba Emerytalna w Warszawie wypłaca emerytom renty na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa

(=) **Kraków**, 29 sierpnia. Władze Generalnego Gubernatorstwa starały się stale przy nylcu wszystkich sił odbudować gospodarkę kraju i w dziele odbudowy kraju mogą poszczycić się poważnymi sukcesami.

Zamierzenia władz idą w kierunku polepszenia bytu polskich obywateli b. państwa polskiego. W ramach tego programu przyrzekła Izba Emerytalna w Warszawie emerytom dawnych państwowych monopolistów i dyrekcji leśnictwa wypłatę emerytur i przystąpiła już do ich wypłacania.

Podstawę do wypłaty emerytur stanowi rozporządzenie z dnia 9 grudnia 1939 r. o tymczasowym uregulowaniu wypłat zaliczkowych emerytom byłego państwa polskiego oraz emerytom samorządowym. Emeryci, którzy w dniu 31 sierpnia 1939 byli prawnie upoważnieni do podejmowania emerytury, otrzymają bez specjalnego postępowania prawnego zasiłek na podstawie dawniejszej emerytury, która wypłaca się z pewnymi pobracceniami. Upoważnione do pobierania emerytury są osoby, zamieszkałe na terenach Generalnego Gubernatorstwa lub w przyłączonych do Niemiec obszarach wschodnich.

Urzednicy, którzy nie zostali na nowo przyjęci do pracy, otrzymują wsparcia od władz dobroczynności publicznej. Emerytury dla osób, pełniących obecnie służbę, a mających wkrótce przejść na emeryturę, zostaną w najbliższym czasie ustalone przez nowe rozporządzenie.

Izba Emerytalna będzie także wypłacała emerytury i wsparcia dla wdów i sierót po urzędnikach. Wsparcia emerytalne dla wdów wynoszą 50 procent podstawowej emerytury. Wdowy po emerytach otrzymują przez 3 miesiące po śmierci męża pełną emeryturę. Ponadto otrzymują wsparcia żony emerytów, przebywających obecnie w niewoli, o ile byli rezerwistami.

Również wypłacać się będzie ma osobny wniosek pensje honorowe, wyznaczone swego czasu przez b. prezydenta państwa artystom i osobom, zasłużonym na polu nauki, sztuki itp., względnie wdowom po zasłużonych. Wypłaty takie uskutecznią będzie wydział skarbowy przy Rządzie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie.

Jeżeli emeryt zostanie na nowo przyjęty do służby wstrzymuje się automatycznie wypłacanie emerytury. Jednakże nie dotyczy to pobocznych dochodów z prywatnego gospodarstwa emeryta. Wsparcia wypłaca Skarb Generalnego Gubernatora.

Praca Izby Emerytalnej była tak uciążliwa z uwagi na to, że dawniejsza Izba Skarbowa w Warszawie obejmowała tylko część obecnego Generalnego Gubernatorstwa. Akta okręgu krakowskiego n. p. znajdują się we Lwowie, dokąd Kraków przynależał skarbowo i nie są dostępne władzom niemieckim. Izba Emerytalna musiała zatem zbadać 12.000 wniosków emerytów z okręgu krakowskiego na podstawie dokumentów względnie legalizowanych odpisów. W przeszło 1.000 wypadkach nie przedłożono dokumentów i tutaj trzeba było na podstawie zeznań świadków udowodnić prawa emerytalne.

Emeryci z okręgu krakowskiego w liczbie 12.000 osób otrzymywali od kwietnia br. zaliczkę za pośrednictwem inspektorów skarbowych, względnie zarządów miejskich. Po dokonaniu rozliczenia otrzymują oni pozostałą resztę należnej emerytury.

Prawa emerytalne osób zamieszkałych w przyłączonych do Niemiec obszarach musiały być także w sposób wyżej opisany zbadane. Odnośne akta zostały bowiem z Poznania wywiezione na wschód.

Po szczegółowym zbadaniu całokształtu tych spraw, emerytury wypłaca obecnie dla całego Generalnego Gubernatorstwa Izba Emerytalna w Warszawie.

Praktyczni gospodarze.

(Jo) **Kraków**, w sierpniu.

W obecnych czasach musimy się nauczyć myśleć praktycznie i w tym duchu prowadzić nasze gospodarstwo. Ponieważ jednym z najważniejszych zagadnień jest kwestja żywienia a następnie ubrania, więc wszystkie wysiłki idą w tym kierunku tembardziej w związku ze zbliżającą się zimą i — jak widzimy — bardzo wczesną i chłodną jesienią.

Jednym ze źródeł, jakie mogą zaspokoić w dużym stopniu kwestję żywienia jest hodowla królików.

która posiada cztery zasadnicze zalety:

1) W pierwszym rzędzie daje znakomite mięso, jeden z najpotrzebniejszych produktów spożywczych w obecnych czasach, zastępujący w zupełności inne gatunki mięsa i nadający się do wszelkiego rodzaju sposobów przyrządzania. Z dobrej utuczonego królika można otrzymać do czterech kilogramów użytkowego mięsa.

2) Następnie hodowla królików jest niezmiernie opłacalna ze względu na skórki. Zależnie od rasy, posiadają skórki królicze mniejszą lub większą wartość, dochodząca w obecnych warunkach wojennych

do dosyć wysokiej sumy. Szczególnie skórki królików „srebrzystych”, „gronostaj”, „szynszyl” doskonale się nadają do wyrobu kołnierzy i futerał. Skórki specjalnie spreparowane doskonale imitują lisy srebrzyste, sobole, gronostaje, wydry i inne. Niezależnie od tego każda skórka królicza może być użyta do wyrobów skórzanych (rekawiczki, galanterja skórzana i t. p.).

3) Następnie bardzo ważnym produktem w związku z hodowlą królików jest wełna. Wełnę króliczą eksploatuje się tylko ze specjalnego gatunku królików zwanych „angorami”. Szeroko znana włóczka angiorska pochodzi właśnie z futerka królików angiorskich. Hodowla tej rasy powinna znaleźć u nas jak najszersze zastosowanie ze względu na tak słabą eksploatację wełny owczej, a bardzo silne zapotrzebowanie na tego rodzaju surowiec włókienniczy. Należy przy tem zaznaczyć, że wełna angiorska jest dużo lepsza od wełny owczej jeśli chodzi o wyrób swetrów, czapek, szalików itd.

Te wszystkie korzyści, jakie możemy otrzymać z hodowli królików nasuwają jeszcze jedno może zasadnicze pytanie,

mianowicie: jaka jest zdolność eksploatacyjna królików, jakich wkładów i pracy wymaga hodowla. Otóż

zdolność eksploatacyjna królików jest zależna od rasy,

przyczem należy zaznaczyć, że płodność królików jest bardzo wydajna. Naprzykład od jednej samicy, przy minimalnej troskliwości można mieć w ciągu jednego roku do 30-sztuk młodych. Jeśli chodzi o króliki angiorskie, oprócz przyrostu naturalnego, można otrzymać od jednej sztuki do 25-tu dkg. wełny rocznie.



Chłopiec z królikami.

Hodowanie królików wymaga bardzo mało pracy, przy minimalnych kosztach. Należy dbać o to, aby króliki miały pomieszczenie suche i czyste. Wytrzymują one mrozy dochodzące do 20 st. C., o ile pomieszczenie jest zaciszne i osłonięte od wiatru. Przy gospodarstwach domowych tak na wsi, jak w mieście znajduje się bardzo dużo odpadków różnych jarzyn, które można spożytkować hodując króliki, przez co zmniejsza się koszty hodowli.

Niestety nasze gospodarstwa wiejskie nie zdają sobie jeszcze dostatecznie sprawy z dużych korzyści, jakie można otrzymać z hodowli królików. Hodowla tych miłych i przydatnych zwierząt odbywa się w stajniach obok świń i krów w niechlujstwie i brudzie. W takich warunkach króliki parszywieją, zapadają na ciężką chorobę nosacizny, stwarzając niebezpieczeństwo tak dla zwierząt, obok których się chowają, jak też dla rozrodczości potomstwa.

W Krakowie pp. Gawlikowscy założyli zarodową hodowlę królików, która może służyć jako racjonalna, niemal pokazowa hodowla królików specjalnie angiorskich. W czystych klatkach, starannie utrzymywanych mieszczą się przeszłeczne angorki, które napewno przyniosą pewny dochód swoim właścicielom.

KRONIKA

Sprzedż cukru rejonowego.

Kraków, 29 sierpnia. Od dnia 31 sierpnia do 7 września br. sklepy rejonowe wydawać będą cukier w racjach po 1 kg na osobę dla ludności aryjskiej, a po 0,30 kg na osobę dla ludności żydowskiej za odcięciem kuponu za miesiąc sierpień karty cukrowej.

W powyższym czasie mają zgłosić się o przydział cukru również Zakłady zbiorowego pożytku we firmie „Społem” ul. św. Jana 13. Cukier nie pobrany w oznaczonym wyżej terminie przepada.

Dalsza sprzedaż jaj.

Kraków, 29 sierpnia. W obecnym tygodniu rejonowe sklepy sprzedażą cukru wydawać będą jaja po 2 sztuki na osobę, za odłączeniem kuponu ogólnej karty koloru kremowego Nr. 9. w cenie po 13 gr za sztukę I. sorty i 11 gr za sztukę II. sorty.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 28 sierpnia w Krakowie minus 226, w Zawichoście plus 180.

(JO) **ADRESY APTEK**, dyżurujących dzisiaj nocy w Krakowie: Krowoderska 74, tel. 149-56; Rynek Główny 22, tel. 137-04; św. Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza W. 78, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, tel. 135-78; Mogilska 16, tel. 175-90; Brodzińskiego 1, tel. 221-60.

(JO) **TRAGICZNY KONIEC ZABAWY.** Przy ulicy Ciemnej 15 w czasie zabawy kilkorga dzieci został uderzony szkłem w oko Anis Salomon tak, że oko mu wypadło. Przybyły lekarz Pogotowia Rat. udzielił dziecku pierwszej pomocy, potem polecił je przewieźć na klinikę okulistyczną. Takie są skutki zabawy dzieci, pozostawionych bez dozoru i opieki starszych.

Wykonanie dwóch wyroków śmierci za nieprawne posiadanie broni.

(-) Kraków, 29 sierpnia. Skazani ostatnio przez sąd specjalny w Krakowie na śmierć Andrzej Rażny i Jan Sroka, obaj z Kujaw, powiat Kraków, zostali straceni.

W jednej z małych miejscowości, z grupy czterech osób, kręcących się w podejrzany sposób w pobliżu pewnego terenu, oddano 6 strzałów rewolwerowych do nocnego stróża, który wezwał podejrzane osoby do odejścia. Wśród czterech podejrzanych znajdował się również skazany Sroka, którego nocny stróż poznał zupełnie wyraźnie przy jasnym świetle księżyca. Jakkolwiek nie stwierdzono, że Sroka posiadał osobiście broń, to jednak wiedział on o posiadaniu broni przez osobnika, który strzelał do stróża i nie złożył o tem doniesienia władzom. Jak wiadomo, każdy, kto zaniedba takiego doniesienia, jest karany śmiercią.

Drugi stracony Rażny posiadał rewolwer, którego jednak nie wydał. Również nieprawne posiadanie broni pociąga za sobą bezwzględnie karę śmierci. Sroka był już poprzednio dwukrotnie karany z powodu kradzieży i uszkodzenia ciała.

(JO) PRZYKRE SPOTKANIE. Przy ulicy Sebastjana 20 w Krakowie, do mieszkania Gizeli Wobilgefang starali się dostać Nowak Bolesław i Edward Wojtasik w sposób niepraktykowany przez porządnych ludzi. Niestety spotkali się z policją, która ich unieszkodliwiła i zaprowadziła na komisariat.

(JO) WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Do mieszkania Dominika Szymusia, zam. przy ul. Mikołajskiej 20, włamano się w nocy z dnia 26 na 27 bm. przez otwarte okno i skradziono garderobę wartości zł. 600. — Z samochodu na ul. Długiej skradziono na szkodę Hilarjusza Zajdowicza z Katowic płaszcz skórzany wartości zł. 500. — Bronisławie Józefczyk, zam. przy ul. Wróblewskiego 3, skradziono z niezamkniętego

przedpokoją płaszcz skórzany wartości zł. 500.

(Jo) ZATRZYMANO DWÓCH ZŁODZIEI. Policja zatrzymała Stolzmana Zbigniewa z Krakowa za przywłaszczenie złotych 5.500 na szkodę Tadeusza Lacha, zam. przy ul. Oboźnej 13a. — Boczkowski Stanisław za kradzież srebrnego paska, wartości zł. 500 na szkodę Józefa Birnbauma, zam. Kraków, Podbrzezie 4.

SIEW
GAZETA WŁOŚCIANSKA
Niedziela dnia 1 września 1940
Rok 1.

Rolniku czy masz już pierwszy numer polskiej gazety włościańskiej „Siew”

Tygodnik ten przynosi rolnikowi w treści swojej nie tylko porady fachowe ale między innymi także artykuły o teściu ogólnie

Go słychać w kraju. — Nasz rolnicy z Rzeszy piszą. — Rozporządzenie Generalnego Gubernatora o rejestracji pól i rozbiórce budynków. — Nowości ze świata. — O czem każdy rolnik wiedzieć powinien. — Kacik 1000 dziwów. — 8 minął śmiechu. — Go piszą Gaytelnicy do skrytki pocztowej „Siewa” (Kraków skr. pocztowa 554).

Zamówienia na prenumeratę dokonuje się wyłącznie tylko przez urzędy i agencje pocztowe
Cena prenumeraty miesięcznej sytko 1 Zł.

Z Warszawy i okolicy.

Zarządzenie w sprawie wykorzystania niewydziedziczonej parceli.

Pełnomocnik szefa okręgu warszawskiego zarządzeniem z dnia 22 sierpnia b. r. wezwał wszystkich właścicieli parcel niezabudowanych i niewydziedziczonej pod uprawę w obrębie miasta Warszawy do oczyszczenia ich z chwastów i śmieci z terminem do dnia 15 września br.

Parcelle te mają być albo obsadzone jarzynami zimowymi (późnemi), albo przygotowane do obsadzenia wczesną wiosną przyszłego roku.

W razie niezastosowania się do tego zarządzenia tereny te będą przekazane bez odszkodowania innym osobom przez Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w Urzędzie Szefa okr. warszawskiego. Wszelkie dochodzenie pretensji z racji przekazania tych terenów jest wykluczone.

Z URZĘDÓW

Stanisław Lopuszek, Komornik Sądu grodzkiego w Rozwadowie, dnia 12 sierpnia 1940, sygn. Km. 728/37. **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.** Komornik Sądu grodzkiego w Rozwadowie, mający kancelarię w Rozwadowie, w budynku sądowym, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 października 1940 o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Rozwadowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 364 gminy Majdan Zbydniewski, Franciszka Woźniaka i Marii Woźniakowej własnej, obszaru 1 mórg 880 sążni, pole orne; 2) realności lwh. 405 gminy Majdan Zbydniewski, Franciszka Woźniaka własnej, obszaru 428 sążni, na której stoi dom mieszkalny, stodoła, stajnia, 2 senny, studnia; 3) realności lwh. 610 gminy Majdan Zbydniewski, Józefa Cheluka, syna Zofji, obszaru 1.106 sążni, pole orne. Nieruchomości powyższe położone są w gromadzie Majdan Zbydniewski, gminy zbiorowej Zbydniew, powiat tarnobrzęski, zaś księga hipoteczna mają urzędową w Sądzie grodzkim w Rozwadowie. Nieruchomości te oszacowane zostały następująco: 1) realność lwh. 364 na kwotę 8.919 zł.; 2) realność lwh. 405 na kwotę 6.939 zł.; 3) realność lwh. 610 na kwotę 1.269 zł. (Cena sąg wywołania wynosi: ad 1) w kwocie 5.351 zł. 46 gr.; ad 2) w kwocie 4.163 zł. 40 gr.; ad 3) w kwocie 761 zł. 40 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad 1) w kwocie 891 zł. 90 gr.; ad 2) w kwocie 693 zł. 90 gr.; ad 3) w kwocie 126 zł. 90 gr., oraz zezwolenie odnośnego starosty powiatowego na nabycie nieruchomości. 2424k

Rewelacyjna nowość!

TEMPO
BEZ WONNY
WOSK W PROSZKU
DO PODEÓG I LINOLEUM
WYRÓB FABR. DOBROLIN

Sprzedaz

ROWERY
O damskie i męskie sprzedaje po cenach fabrycznych
Fma STEYR RUCH, Kra-ków, Sławko-wska 8, ofi-cyna. 29691

PARCELE
Borek Falecki, Zabkoce, okazji nie sprzedam. Starowolska 21, m. 8. 30447

MOTOCYKL
sprzedam tanio: Kazimierza Wielkiego Nr. 82. 30492

JADALNIE
nowoczesna, stan i wykonanie pierwszorzędne, — sprzedaż: Stara Olsza, Wolności 40. 30598

WILLA
komfort, o siedmiu pokojach, — stajnia, garaż, w mieście, — zł. 80.000. Parcela tysiąc sążni, tuż za miastem, zł. 35.000. Wiadomość: Dębniak, Barska 8, Skład węgla. 30298

SPRZEDAM
samochód Cawrolet limuzynę 4-cyl., stan pierwszorzędny, gumy nowe. Kraków, Plac Zgody 11. 30396

Różne

ZAKOPANE
Bristol, Hotel-pensjonat, pięknie położony. — Idealne warunki wypoczynkowe. 2375k

ELEKTRYCZNA KOPJOWNIA PLANÓW.
kopiuje szybko, punktualnie. — Kraków, Sławkowska 11. 28445

DR. MISTELSKI
spec. chorób kobiecych, przyjmuje: Mikołajska 9. 29294

Centrala chemicznej „Jarod”
Tarnów Tertila 39

Denerwujesz i złościsz się

na nas z własnej winy

Przesyłając nam przekazem pocztowym pieniądze, napisz na przekazie wyraźnie na jaki cel przeznaczone są pieniądze.

Przekazując pieniądze do wydawnictwa **Gonca Krakowskiego** posługuj się pocztowym kontem czekowym **Warszawa 658**

Pamiętaj jednak na przekazie zawsze zaznaczyć na jaki cel kwota ma być zużyta

Zgubiono

na trasie Katowice—Kraków 1 teczkę z książkami i pijamę oraz 1 damski nesesor, w którym znajdowała się bielizna i przedmioty toaletowe. Oddać lub zgłosić za dobrem wynagrodzeniem u Staug. Gertrudy L. 8, II piętro. 30682

Deski — króciaki

grub. 12, 20 i 26 mm około 5 wagonów dostarczy **B. ŁOBOCKI I SKA**
Kraków, Warszawska 31a. — Telefon 115-55. 30782

Zdrój siarczany Swoszowice

kafo Krakowa, kolej, poczta, telefon na miejscu, telefon Kraków 137-80. Kąpiele codziennie od 7—19. Restauracja zdrojowa. Pokoje zł. 3.—. Pełne utrzymanie, obsługa łącznie z kąpielami od zł. 12.—
Zarząd Komisarzyczny. 2246k

Tanie KNOTY

z surowca niemieckiego do lamp naftowych wszelkich rozmiarów, każdą ilość dostarcza Zarząd komisaryczny
F-my E. WACHS I S-ka
Kraków, Lwowska 2.
Zadać prospektów! 30718

ESENCJE LEMONIADOWE

rumowe, pasty oranżadowe — oraz barwniki dostarcza biuro sprzedaży fabryki esencji **HEINRICH HAENSEL**
Kraków, ul. Straszewskiego 12

„Serce gazeciarza”

Obrazek.

— Goniec krakowski!... Goniec!...
Znana melodia nazwy dziennika rwie się z ulicy. Wibruje wydłużonym przeciąganiem ostatnich zgłosek, natrętnie wdziera się w uszy, objiła o ścianę domów, wpada w otwarte bramy, wciska się wszędzie...
— Goniec krakowski!... Goniec!...
Dudnienie bosych nóg po kamieniach chodnika, czapanie nagich stóp po skropionym asfalcie jezdni...
Jeden... drugi... trzeci... dziesiąty...
Cała ohmara ich biegnie, wymachując białą polacją dziennika, krzyżąc w niebłogosy, co sil w piersiach...
— Goniec krakowski!... Goniec!...
Oczy rozwichrzone, rozwiane czupryny, szybki oddech piersi i ten, o — jakże dużo mówiący ped!...
Byłe przed innymi, byłe przed, byłe pierwszy!
— Hej! tam... „Goniec”
Zadyszana figurka zatrzymuje się na moment w biegu. Wyrzywa z pod pachy wprawnym ruchem jeden egzemplarz, potem szybki ruch ręki do kieszeni i dalej! W drogę, na przelaj, na złamanie karku, dalej i dalej, na same krańce miasta!
Skwerek przed Wydawnictwem opustoszał. Zgniecioną trawą — to jedyny wymowny świadek popasu kolporterów, przed biegiem w ulice miasta, po zarobek groszowy, po „ich zarobek”, rycerzy młodocianego fachu gazeciarskiego, nieodłącznej części fizjognomji miasta, jego rozgwaru i życia...
Tam jeszcze, u wyjścia, stara kobiecina wiąże sznurkiem stos rozpadających się gazet i mruczy pod nosem, ot tak, z nawyk-

— A żeby też które pomogło człowiekowi!... Gdzie zaś!... Leci jak zwarjowane, żróbki zatracone... A ty się morduj! Ot, młode nogi...
Wokoło niej już cicho... Rozbiegł się dawno... Każdy na swoją część miasta lub „swoją” posterunek...
— Ona tylko po kioskach niesie. Gdzie jej tam do nich teraz!
A oni napelniają już miasto codzienną symfonią wrzawy, zmieszaną z turkotem motorów, dzwonekami tramwajów, syrenami aut...
— Goniec krakowski!... Goniec!...
Mają odrębną, swoistą organizację, odrębne swe prawa i przywileje. Jest tam i arystokracja zawodowa, jest i plebs, są jak wszędzie niebieskie ptaki i „kanciarze”. Tych ostatnich sporo.
Bo otworzy taki na chybił-trafil w biegu gazetę i w kronice drobnym drukim wyczyta: „nieudały zamach rabunkowy” albo „nieszczęśliwy wypadek przy pracy”, a już na całe gardło wdziera się:
— Straszne morderstwo z napadem! — lub, ile mocy mu starczy w krtani, obwieszcza:
— Okropny wypadek robotnika!
Takiego czy się dosadnie, że blaga niedaleko zajdzie, bo klient oszukany, raz drugi nabrać się nie da, a tak powstaje szkoda, boć awet w wypadku prawdziwej sensacji, obojętnie minie gazeciarza, nie wierząc w wykrzykiwane okropności.
Arystokracja gazeciarzy — to stare wygi, wyrostki pod wąsem niemal, co psychologii przechodnia znają jak własną kieszeń i wiedzą kiedy temu lub owemu bez próżnego zachodu dziennik podsunąć, a prócz tego powagą moceńską pięści najruchliwsze punkty na wyłączny użytek opanować potrafili.
Wracającemu szybko z teczka z biura koło 3-ciej godziny do domu panu w średnim wieku — podawać dziennika i biec za nim nie warto. On go ma już oddawna w

kieszeni. Woźny mu przyniósł. Przeczytał prawie cały. Dokończy po obiedzie. Tamtemu, też nie. To „kawiarniarz”... Obejdź takiego z pogardą! On, ile jest gazet, przy „pół-czarnej” codziennie przeczyta, a tobie zrobić nie da!
Albo kobiecie ofiarować dziennik do kupna! Przejść się za babą z kalafjorem w garści obejrzy lub kapeluszem na cudzym łbie zainteresuje, niż gazeta! To dobre dla nowicjuszy!
Plebs — to ci młodszy, słabszy... Gorsze mają miejsca i mniej znajomości ludzi.
Ale wszyscy razem tworzą pewną zamkniętą w sobie kastę społeczną — mają swój honor i szanują się wzajemnie. Rządsko tylko do starć przechodzi... I to nie ze szelmostwa...
— Goniec krakowski!... Goniec!...
— Odstap się, bo no!
— Ale! Jaki ci! Odstap!... Zaraz odstap!
— Te! Bo w zębal Wyrwywoj! Tu ino ja!
— A niby odkad?
— Od zawsze! Ten róg i do trzeciej latarni mojej ani tyko nie właziesz! Już wisz?!
— Rozumuję!... Goniec krakowski! Go-niec!
— Pokąd mnie ręka nie unosi — odwa!...
— Ale, — kozoku! Goniec krak...!
— A naści, mamine dziecko! Wołałem: Odstap!
Odgłos uderzenia, jakieś odszarpięcie się i potem cichy, stłumiony płacz...
— Widzisz, ślimoku nieobeznany! Jeszcze stoisz? Nie bez mi tu, szczeniaku! Tam se kucnij! Slamaz!
— Czemu ty chłopeze płaczesz? Daj no Goniec!
— Kiedy on mi nie da tu sprzedawać... uuu... uuu...
— Bo to panie szanowny, mój plac... Ja se nie dam gości odbijać...
— Aleś ty starszy... masz więcej sprzedanych... Popatrz, przecie to młodszy kolega twój... Jaki mizerny... Co on ci tam

odbiel! I tak już kończysz... Zbiłeś go, on może głodny...
— Te... jak oi tam po chrzcie? Wabisz się...?
— Józiek...
— Nie rypioj! Skąd-ś przyganiol!
— Z Grzegórzeckiej!
— Toś aż mnie włazić musiał! Gadaj!
— Dużo tu idzie... muszę do czwartej sprzedać... później nie wpuszczają...
— Gdzie?
— Do szpitala...
— Poco? Dyrektor-ś od krajania!
— Matkę mam... u Bonifratrów!
— Co ci? Matka leży? Na co?
— Na wnatrże...
— Dużo was?
— Ja, brat młodszy i siostra...
— Najstarszy-ś!
— Pewnie!...
— A ile ci?
— A za tydzień ósmy rok!
Gwizdnięcie przez zęby.
— A „stary”? Czemu znów rypisz!
— Umarł na nyrki w te ostre zime... ociec...
— Tak mi śpiwoj!... Od kiedy sprzedajesz?
— Dzisiok drugi dzień...
— Stasiak mi mów... A osusz se rekawem ślepie... Dawaj pół gazet! Tu se stajal będziesz od jutra! Ja po drugim rogu za murem!... No, nie bez już, bo jak cię!... Dawaj że mi polowe, bo z mojem już... Zawołam ci. A jak by ci kto krzywdę robił — to ino krzyknij!
— No to bier... Stasiak...
— Goniec Krakowski!... Goniec!...
Mają swe wybryki, swe wady i złości — mają osobliwy swój honor i zawodową nieustępliwość nikomu — ale wśród zmiennych radości i smutków zawsze zwycięża ich wielkie, poczciwe serce...
St. Krafiński (Kraków)

Wolne posady

STENOTYPISTKA

KUCHARKI

MONTERÓW

FRYZJER

PANNA

KASJERKA

POSLUGACZKI

UCZCIWA

SŁUŻĄCEJ

FRYZJER

DZIEWCZYNE

SŁUŻĄCA

LEKARKI

DENTYSTKI

KUCHARZA

GENERAL-GOUVERNEMENT

SYPIALNIE

PAŃ

POSZUKIWANA

KUPIE

PERFUMERJE

FILATELISCI

FRYZJERSKIE

Posad poszukują

CUKIERNIK

MAGISTER FARMACJI

DZIEWCZYNA

FRYZJER

KASJERKA

UCZCIWA

SŁUŻĄCEJ

FRYZJER

DZIEWCZYNE

SŁUŻĄCA

LEKARKI

DENTYSTKI

KUCHARZA

GENERAL-GOUVERNEMENT

SYPIALNIE

PAŃ

POSZUKIWANA

KUPIE

PERFUMERJE

FILATELISCI

FILATELISCI

BANKI

KUPIE

UBRANIE

DOM

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

TAPCZAN

PLASZCZ

SKIEP

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

UBRANIE

PIANINO

PIANINO

UBRANIE

LOKATA

WILLA

CHROMATYKE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

KUPIE

SINGERA

SPRZEDAM

SPRZEDAM

PARCELE

MATERIAŁY BUDOWLANE

MŁYŃSKIE

MASZYNE

FRDTEPIAN

SPRZEDAM

FRYZJERSKI

SMOKING

ŚLICZNA

FUTERKO

OKAZYJNIE

HALA MEBLOWA

PATEFON

JADALNIE

KAŻDA

OKAZJAI

KIT

OTOMANE

DESKI

BOJLERY

PARCELA

SPRZEDAM

MATERIAŁY BUDOWLANE

MŁYŃSKIE

MASZYNE

FRDTEPIAN

SPRZEDAM

FRYZJERSKI

SMOKING

ŚLICZNA

FUTERKO

OKAZYJNIE

HALA MEBLOWA

PATEFON

JADALNIE

KAŻDA

OKAZJAI

KIT

OTOMANE

DESKI

BOJLERY

BOJLERY

BOJLERY

SPRZEDAM

FUTRO

MASZYNE

KAWALER

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

NOCLEGI

POKOJU

DWÓCH

SKLEP

POKÓJ

DO

NOCLEGI

PRZEJEZDNYM

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

CZYNYSZ

WYCHOWANIE

SZKOŁA

NIEMIECKIEGO

DO

NOCLEGI

PRZEJEZDNYM

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

POKÓJ

WCZORAJ

MASZ

GOTÓWKĘ?

TADEKI

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

TYLKO

UCZCIWEGO

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM